

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. \*\*\*  
Nekrologi i reklamy 60 groszy. \*\*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\*\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Zarybek karpi

do sprzedania

w majątku Walewice powiat Łowicz.

2—2

### Ogłoszenie.

Zarząd T-wa Obrony Przeciwigazowej ma zaszczyt prosić sz. panów członków rzeczywistych o przybycie w dniu 5 kwietnia o godz. 12-iej w pierwszym terminie wraz z nieprzybycia przewidzianej statutem liczby członków,—w drugim terminie o godz. 12 min. 30 tegoż dnia, na nadzwyczajne walne zebranie w sali radzieckiej Magistratu. Uchwały, powzięte na zebraniu, odbytem w drugim terminie, będą ważne bez względu na ilość członków obecnych.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2. Odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania;
3. Sprawozdanie zarządu z działalności T-wa w roku ubiegł.;
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej;
5. Wybory do Zarządu i Komisji rewizyjnej;
6. Wolne wnioski.

Zarząd: *Wł. Doleżał*

*Wł. Strawiński*

(—) *Dr. Terajewicz*

3—3

J. DROGOSŁAW.

## Drogowskazy młodzieży.

(Ciąg dalszy)

Trzeba nam jednak obok tych pocieszających objawów zdawać sobie rozsądnie sprawę z istotnych wad i braków naszej młodzieży, a wobec tego powinniśmy postawić jej przed oczy jawne a niezawodne drogowskazy życiowe. Trzeba zarazem wpoić w młodzież mocne przekonanie, wiarę i ufność, że tylko takie drogowskazy doprowadzą ją do szlachetnych i pełnych chwały dla ojczyzny celów.

Cztery są rodzaje tych zbawczych drogowskazów a mianowicie, drogowskazy *etyczne, polityczne, obywatelowsko-społeczne i życiowo-praktyczne.*

Cóżbyśmy pragnęli wypisać na drogowskazie etycznym naszego młodego pokolenia? Oto przede wszystkim wierność kościołowi katolickiemu, z którym historia nasza i kultura zrosły się w ciągu prawie 1000 lat w jedną nierozdzielalną całość. Niech na czoło uczuć i praktyk religijnych naszej młodzieży wysuwa się kult Marii, bo kult ten podłoże swoje ma w rycerskim poszanowaniu i uwielbieniu Polaków dla cnót niewieścich, których najdoskonalszą syntezą i najwyższym ideałem jest promienna postać Bogarodzicy. Niech poza tem wzniosły kult i potrzeby ducha odwracają młodzież naszą od propagowanego dziś tak natarczywie przez żywioły wywrotowe kultu ciała i od zgnilizny moralnej, jaką ten staropogański, na modłę nowoczesną urobiony kult szerzy wśród zdrowych warstw naszego narodu, burząc najważniejszy z czynników zdrowia i siły społeczeństwa — patriarchalną polską rodzinę. Niech wraz z wiernością Kościołowi i religii ożywi się w młodzieży naszej duch ofiarności, bezinteresownej gotowości do poświęcenia się *pro bono publico.* I niech powodowana swym prostym i zwykle nieomylnym instynktem życiowym, młodzież odróżnia zawsze pierwiastki prawdy i cnoty od zręcznie narzucanych jej zewsząd przez wywrotowców pierwiastków fałszu i zbrodni. Niech wśród swych nauczycieli i wychowawców tych tylko ceni i we wdzięcznej przechowuje pamięci, którzy nieskazitelnym sercem i rzetelnym rozumem sprawie jej wychowania się oddają—bez żadnych celów ubocznych lub obłudnych.

Z kolei rozważmy drogowskazy polityczne, a naczelnym wśród nich winna być wierność sztandarowi narodowemu, głęboka świadomość wielkiej, a niespełnionej jeszcze roli, jaką naród polski winien odegrać w dziejach innych narodów świata. Nie rozplynięcie się w mętnej burzliwej morzu internacjonalizmu, w którym zręczni rybacy żydostwa i masonerii wylawiają z łatwością co najgrubsze ryby, ale wyraźne skryształowanie i zespolenie wszystkich sił polskich narodu, zwłaszcza młodych najzdrowszych i najzapalniejszych dla sprawy ojczyzny. Wyraźne uświadomienie sobie tej prawdy, iż Polska jest najważniejszym, na czoło linii obronnej wysuniętym, bastionem bogatej kultury zachodnio-lacińskiej przeciw barbarzyństwu wschodnio-bizantyjskiemu, którego hufcami najpotężniejszymi, najbardziej agresywnymi są sąsiadujące z nami o miedzę,

z jednej strony bolszewizm, a z drugiej nowoczesna edycja dawnego rozbójniczego krzyżactwa. I dla obrony tego bastjonu uczmy młodzież wyłączać wszystkie swe najlepsze siły i talenty. Niech drogowskaz polityczny młodzieży polskiej zawiera nakaz gorliwego, na pierwszorzędnym źródłach naukowych opartego studjowania historii ojczyzny na tle dziejów powszechnych, aby tem łatwiej dzieje te i ich zagadnienia zrozumieć. Obok tego, jako konieczność zalecić należy gruntowną znajomość ojczyzny geografji, gospodarstwa narodowego i dziejów naszej kultury. Niech, odczeka do ruchu i zdrowego wysiłku, młodzież przebiega wzdłuż i w poprzek kraj rodzinny, przygląda się naocznie wszystkim jego cudom, pięknościom i bogactwom i niech przytem bacznie obserwuje życie i działalność wchodzących w skład naszego państwa żywiołów obcoziemnych. Niech swą wszechobecnością w kraju składa dowód, że czuj-duch narodu strzeże bacznie swego dziedzictwa dziejowego, że nie zgodzi się na jakieś chimeryczne pomysły państw w państwie, pozostając jednak wiernym swej tradycyjnej zasadzie tolerancji i zgodnego współżycia z obcoziemcami zamieszkałymi na jego ziemi.

Cóż winien zawierać drogowskaz obyczajowo-społeczny naszego młodego pokolenia? Czyż mamy się licytować w tym względzie z modnymi dziś hasłami demokracji i postępu, usiłującami pokryć zręcznie propagandę zwyczajnego chamstwa i negacji dotychczasowych zdobyczy naszej rodzinnej kultury? Nigdy! Młode pokolenie Polaków i Polek ma w naszej tradycyjnej obyczajowości i formach życia towarzyskiego drogowskazy tak wyraźnie, tak mocno skójarzone z charakterem naszego narodu i jego historją, że tu cudzoziemczyzna niestety, tak modna dziś i reklamowana, niewiele ma do powiedzenia. Czy to znaczy, że nawołujemy młodzież do przeżytków szlacheckich, wyróżniającej jedną tylko słusznie czy niesłusznie uprzywilejowaną warstwę w narodzie? Tylko złośliwość mogłaby nam podsunąć takie intencje! Chcemy, by młodzież nasza

i ta z wyżyn arystokracji rodowej, i ta ze skromnych szarych rzesz pracującej inteligencji, i ta z pod strzech wieśniaczych, czy z ubogich, ale schludnych izdebek robotniczych, jednakowo czuła i myślała po polsku; by demokrację pojmowała jako służbę powszechną dla narodu na wszystkich polach jego pracy; by nasze rodzime cnoty obyczajowe, hodowane w zacnych gniazdach rodzinnych, pielęgnowane w bogobojnie i patriotycznie prowadzonych szkołach wszelkich typów, promieniowały na cały naród, uszlachetniając wszystkie jego warstwy; by wojnę bezwzględnie wypowiedziały panoszącemu się dziś bezkarnie chamstwu, cynizmowi i rozpasaniu erotycznemu. Jasny drogowskaz obyczajowo-społeczny naszej młodzieży niech kieruje ją do wdzięcznej pracy na ugorach i caliznach polskiej niwy społecznej, wśród ciemnych jeszcze, niestety, mas naszego ludu wiejskiego i robotniczego. Niech promieniująca radością życia młodzież inteligentna oświeciła pogodnym słońcem swego ducha ponure mroki naszych nizin społecznych, gdzie groza rosnącej wciąż niedoli zatrąwa dusze jadem nienawiści i przekleństwa dla życia lub pcha wykolejone jednostki ludzkie w objęcia zgubnych nalogów i zbrodni. Walka z ciemnotą, alkoholizmem i rozpustą—to ciężkie, ale jakież wdzięczne pole do pracy społecznej dla młodzieży inteligentnej (d. c. n.)

## W obce ręce.

Polskie przedsiębiorstwa dostają się w obce ręce a do takich należą: jedna z najstarszych cukrowni polskich pod Skierniewicami, a mianowicie cukrownia „Łyszkowice” która została sprzedana z licytacji za sumę 314.000 zł. Nabywcą został niejaki p. Rosenberg. Grupy międzynarodowych kapitalistów korzystając z ciężkiej sytuacji przemysłu cukrowni czego, wykupują polskie cukrownie. Osta-

ZENON MARTYNOWICZ.

## CHEMICZNY INSTYTUT BADAWCZY.

(dokończenie.)

Skoro rzuca się tak szeroki program prac Chemicznego Instytutu Badawczego to słusznie ktoś może zapytać jakimi środkami rozporządza Instytut.

Kilka cyfr pozwoli nam zbadać dochody Chemicznego Instytutu Badawczego.

Najstarszym źródłem dochodów Chemicznego Instytutu Badawczego są opłaty, jakie Instytut pobiera z tytułu posiadania patentów rozdzielania emulsji ropnej, już to sposobem perjodycznym, za co opłaca licencje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu, już to sposobem ciągłym, za co opłaca licencje T-wo naftowe „Karpaty”. Dochody z tego źródła płynące można budżetować kwotą zł. 12000 rocznie.

Tutaj wspomnieć należy, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Pół. utworzyło się dla eksploatacji powyższego patentu konsorcjum, na czele którego stanął znany technolog naftowy oraz profesor Columbia University w Nowym Jorku p. Dr. Mac. Key. Obecnie prowadzi się postępowanie patentowe—Wydział Czynny ma jednak nadzieję, że trudności z uzyskaniem patentu związane zostaną pokonane, tak, że będzie można sfinansować ten patent w St. Zjednoczonych.

Przed dwoma laty zawarł Instytut umowę, ze Sp. Akc. L. Zieleniewski w Krakowie, na podstawie

której to umowy pobiera Instytut od firmy Zieleniewskiego zł. 5000 miesięcznie czyli zł. 60000 rocznie, przekazując za to firmie 30% zysków, wpływających z realizacji nowości patentowych.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie opłaca Instytutowi 24000 zł. rocznie z tytułu korzystania z patentów Instytutu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w uznaniu działalności Instytutu przyznaje mu subwencję w wysokości 70000 zł. rocznie.

Ministerstwo Spraw Wojskowych powierza Instytutowi pracę nad otrzymywaniem tlenku glinowego z krajowej gliny, wpłacając mu za to kwotę zł. 40000 rocznie. Syndykat Polskich Hut Żelaznych uchwałą z dn. 10-IX przyznaje Instytutowi stałą subwencję w kwocie zł. 60000 rocznie.

Górnośląski Związek Górniczo-Hutniczy zawiera z Instytutem umowę, na podstawie której Instytut pobiera od każdej załadowanej na wagon tonny węgla 1¼ grosza, odstępując w zamian za to Górnośląskiemu Związkowi Górniczo-Hutniczemu swoje patenty. Podobną umowę zawiera i Zagłębie Krakowsko-Dąbrowieckie, płacąc od tonny węgla 2 grosze. Opłaty z tego tytułu wpływające wynoszą z obu zagłębi około 500000 zł. rocznie. Oprócz powyższych dochodów będzie miał jeszcze Instytut wpływy z analiz, z ekspertyz technicznych oraz z pisma, których to dochodów narazie nie brano pod uwagę—musi być bowiem pozostawiony okres czasu, który pozwoli te działy rozwinąć, tak, aby przynosiły pewne stałe dochody.

tno przeszła w ten sposób, cukrownia „Borowiczki”. Nabywca jej zamierza podobno wykupić również cukrownie: „Dobre” i „Konstancję”.

A więc i tę gałąź przemysłu która dotychczas była w rękach polskich, dzięki wygórowanym świadczeniom socjalnym, wprowadzającym zastój w naszym cukrownictwie, stopniowo zagarniają w swoje ręce obce kapitały, obcy nam ludzie.

Zrozumiemy nareszcie doniosłość przemysłu rolniczego i z tego stanu apatii w jakim się znajdujemy, przejdźmy do akcji czynnej.

Miarodajne czynniki chyba jasno zdają sobie sprawę jak doniosłe znaczenie ma przemysł cukrowniczy dla naszego rolnictwa, chociażby i z tego względu, że wcześniej czy później, rolnictwo nasze musi być uprzemysłowione, gdyż siłą okoliczności będzie zmuszone do tego. Z chwilą uregulowania stosunków politycznych i gospodarczych w Europie, rozpocznie się walka ekonomiczna z konkurencją Niemiec i olbrzymiej centralnej Rosji, które, z powodu swego klimatu, tylko ziarno uprawiać będą, a którym zasypią wszystkie rynki. Wobec czego, cena zboża u nas spaść musi, a produkować je będziemy o tyle, ile nasze miejscowe potrzeby wymagać tego będą. Siłą przeto okoliczności zmuszeni będziemy przejść na okopowe, które powinniśmy przerabiać na własnych warsztatach pracy uniezależnionych od obcych kapitałów od obcych nam ludzi. Jeden tylko przemysł, jeżeli ujmijemy go w ręce we właściwym czasie wydzwignąć i zabezpieczyć rolnika może.

Upadek cukrownictwa wcześniej czy później pociągnie za sobą upadek rolnictwa, gdyż jedno z drugim jest ściśle związane. Jedyna rada na to, wejście w porozumienie plantatorów z administracją cukrowniczą, powołując takową do zbiorowego wystąpienia jako najwięcej zainteresowanych, do Sejmu, z żądaniem zmiany ustawodawstwa co do świadczeń socjalnych. One przeważnie gubią nasz przemysł cukrowniczy, gdyż zburzone fabryki przez okupantów nie są w stanie prosperować z powodu drogiej robocizny.

E. N.

Jakkolwiek przytoczony powyżej zakres prac Instytutu jest stosunkowo duży i wymaga wielkiego nakładu sił oraz środków finansowych, aby Instytut sprawnie i z pożytkiem dla kraju działał—to jednak Wydział Czynny nie myśli się nad tem zatrzymywać, lecz już dzisiaj przygotowuje się na rozszerzenie działalności Instytutu, jakkolwiek w kierunku nie zupełnie twórczym, to jednak w kierunku produkcji, która uniezależni Kraj również od zagranicy i pośrednio wpłynie na rozwój całego przemysłu chemicznego.

W pierwszym rzędzie nasuwają się tutaj dwa zadania, a mianowicie: fabryka aparatury chemicznej i wytwórnia czystych odczynników.

Dzisiaj na ziemiach polskich nie posiadamy ani jednej wytwórni, która by się wyspecjalizowała w aparaturze chemicznej, to też Wydział Czynny Chemicznego Instytutu Badawczego już obecnie tworzy w Instytucie Warsztaty mechaniczne, które z biegiem czasu przekształcą się w dużą wytwórnię aparatury chemicznej, tak, aby Instytut w przyszłości nie tylko zajmował się opracowaniem owych metod, lecz także dostarczał i aparatury do opracowywanych przez siebie metod. Na dalszym planie leży wytwórnia chemiczna czystych odczynników...

W roku bieżącym zamierza Wydział Czynny wykończyć dom mieszkalny, stróżówkę, garaż, oraz rozpocząć budowę warsztatów, dom dla służby, oraz jednego pawilonu laboratoryjnego.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† *Piątek* Teod. M. Hugona B.  
 † *Sobota* Franciszka à Paulo  
*Niedziela* Ryszarda B.  
*Poniedziałek* Izydora B. W. D. K.  
*Wtorek* Winc. Ferar. W., Ireny  
*Sroda* Wilh. Op., Celest.  
*Czwartek* Epifanjusza B. M., Saturn.  
 Wschód słońca 5.09. Zachód 6.15.

### Notatnik historyczny.

8-III-1795 r. o godz. 10 rano Komendant pruski Łowicza ogłosił obywatelom miasta, zwołanym do magistratu, iż należą do króla pruskiego.

9-III-1861 r. Odbyło się w Kolegjiac łowickiej nabożeństwo żałobne za 5 poległych.

12-III-1769 r. Nieopodal Łowicza, między wsiami Swierżem i Niedźwiadą, konfederaci barscy przez 4 godziny bili się z Moskalami. Na miasto upadło 30 bomb, od których jedno domostwo zgorzało.

15-IV-1675 r. Umiera prymas Mikołaj Prażmowski, który konsekrował kolegiatę łowicką. W kwietniu 1919 roku przybyli do Łowicza Hallerczycy.

— **Zjazd starostów w Łowiczu.** Na zakończenie odbywających się w Warszawie Kursów przeszłości starostów pod kierunkiem wydelegowanego z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych profesora Hilarowicza, vice-wojewody warszawskiego, Łopatto i generalnego inspektora Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Twardo, odbyła się wycieczka do Łowicza, w której wzięło udział 45 starostów oraz inspektorów wojewódzkich ze wszystkich województw Rzeczypospolitej. Z każdego województwa było po dwóch lub trzech przedstawicieli. Zjazd był istotnie imponujący.

O godzinie 9.47 goście autobusami ze stacji wiedeńskiej zajechali na śniadanie do Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego. Od 11—11<sup>1/4</sup> w Starostwie prof. Hilarowicz wypowiedział referat na temat organizacji biurowości. O godzinie 12 p. starosta Podwiński informował o pracach Samorządu Powiatowego. O godzinie 12<sup>1/2</sup>, goście zwiedzili biura Starostwa i Wydziału Powiatowego. Od godziny 13—13<sup>1/2</sup> zwiedzano Seminarjum Nauczycielskie, gdzie informacji udzielał dyrektor p. Perzyna, obecni wynieśli stąd jaknajlepsze wrażenie. Od godz. 13<sup>1/2</sup>—14 zwiedzano szpital i przytułek dla starców gdzie udzielał objaśnień Dr. Dietrich.

O godzinie 14 goście udali się do Szkoły Rolniczej na Blichu, gdzie odbyło się śniadanie. Informacji udzielał dyrektor Szkoły p. Włodzimierz Kuphal; po zwiedzeniu Szkoły i Fermi Ogrodniczej p. dyrektor Kuphal wygłosił referat o organizacji szkół rolniczych. I tu jak wszędzie goście bardzo dodatnie odnieśli wrażenie.

Ze Szkoły Rolniczej goście udali się do Kolegiaty, gdzie informacji udzielał ks. prałat Stępowski. Następnie zwiedzono Magistrat m. Łowicza pod przewodnictwem burmistrza p. Gołębiowskiego, który po informacjach każdemu gościowi wręczył po egzemplarzu „Przechadzki po Łowiczu” z wydrukowaną dedykacją: „Na pamiątkę bytności w Łowiczu—Magistrat m. Łowicza, Województwo Warszawskie”.

Z magistratu udano się na zwiedzenie Muzeum miejskiego imienia Tarczyńskiego, po którym gości oprowadzał p. Emil Balcer. Muzeum, jakkolwiek nie jest jeszcze w niektórych szczegółach kompletnie urządzone, jednak wzbudzało zainteresowanie obecnych pracowicie ułożonemi i zebranemi systematycznie eksponatami, w którą to pracę — przyznać trzeba—p. Emil Balcer wiele włożył czasu, trudu i nawet materialnych środków.

O godzinie 18 odbyła się kolacja w Klubie Urzędniczo-Obywatelskim, po której o godz. 20 goście pieszko udali się na dworzec Wiedeński.

Jak powiedzieliśmy wyżej, gościli w Łowiczu starostowie z całej Rzeczypospolitej, to jest i z zapadłych kątów kresowych i z bardziej kulturalnych miast poznańskich—to nie mniej byli zdumieni pracą kulturalną jakiej dowody na każdym kroku widzieć się dawały. Zwłaszcza starostowie dzielnicy poznańskiej oświadczyli, że oni przybyli do środowisk oddawna już przez okupantów urządzonych i zorganizowanych żelazną dłonią zdobywców, tu zaś w kongresówce widzą wszędzie gorączkową pracę, która zaciera i zapomnieć każe iż kraina ta dwukrotnie tak nie dawno ogniem i mieczem zniszczoną została.

Dla nas, dawnych mieszkańców Łowicza, ta sympatyczna wzmianka milem będzie wspomnieniem, a zaś Szanownym Gościom ślemy życzenia „Szczęśliwej drogi”

K. R.

— **Kropla mleka.** Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Łowickiego Oddziału Czerwonego Krzyża postanowiono powołać do życia opiekę nad niemowlęciem a matkom nie mającym środków dokarmiania niemowląt wydawać codziennie 1/2 litra mleka bezpłatnie, ewentualnie za połowę ceny, przy większej ilości zgłaszających się. Wyloniono komisję z osób: D-ra Rotstada, pani Marji Szajdingowej i p. R. Hamasiewicza w celu opracowania projektu i wynalezienia odpowiedniego pomieszczenia w śródmieściu gdzieby mleko było wydawane. Cel ze wszech miar godzien uznania.

— **Wieczór muzyki, pieśni i słowa.** Staraniem T-wa Straży Pożarnej Ochotniczej, w dniu 5 kwietnia r. b. odbędzie się wieczór koncertowy, na który złożą się: prolog, chóry, deklamacje, fortepian solo, kulety aktualne, skizypce solo, orkiestra i jednoaktówka. Współudział w bogatym programie zapewniły wybitne sily Łowicza. Ponieważ Straż Ogniowa Ochotnicza najwięcej robi, a najmniej się narzuca ofiarności publicznej, przeto wypada choć raz na rok poprzeć ją jak na to zasługuje.

— **Z Warszawskiego Oddziału Tow. Obrony Przeciwigazowej.** Warszawski Oddział Wojewódzki T-wa Obrony Przeciwigazowej przystępuje w roku bieżącym do szeroko zakreślonej, realnej i niezbędnie potrzebnej pracy. Praca ta polegać będzie na uświadamianiu ludności miejskiej i wiejskiej o niebezpieczeństwach wojny chemicznej, sposobach obrony przed gazami trującymi, ratownictwie i t. p.

Dla celów powyższych Warszawski Oddział Wojewódzki T-wa Obrony Przeciwigazowej musi uruchomić w czasie najbliższym czołówkę samochodową, propagandową i instrukcyjną, zaopatrzoną w aparat kinowy demonstracyjny, radio z głośnikiem, fumatory do zadymień pokazowych, przezrocza, próbki gazów, broszury, plakaty i ulotki. Obsadę czołówki stanowić będą—szofer (akademik, lub zdemobilizowany oficer) i prelegent. Jednym z najważniejszych zadań czołówki będzie wybieranie z miast, miasteczek i wsi kandydatów, kierowanych następnie na specjalne kursy instruktorskie obrony przeciwigazowej w Warszawie. W ten sposób powstaną w najdrobniejszych nawet miejscowościach zawiązki drużyn pogotowia przeciwigazowego, tak niezbędnie potrzebnych na wypadek strasznej wojny gazowej.

Podjęmując tę akcję, Warszawski Oddział Wojewódzki T-wa Obrony Przeciwigazowej rozporządzać musi sumą 25,000 złotych, tyle bowiem wyniesie koszt samochodu półciężarowego, aparatu kinowego z filmami, aparatu radio, zastosowanie fumatorów i t. d. Sumy takiej Warszawski Oddział Wojewódzki T-wa Obrony Przeciwigazowej w chwili obecnej nie posiada i do ofiarności na cel powyższy wzywa całe społeczeństwo polskie.

Specjalnie przygotowane listy zbiórki na czołówkę rozsyłane są do instytucji i biur państwowych

i prywatnych. Grosze nawet, składane bezzwłocznie i masowo na te listy, pozwolą w ciągu bardzo krótkiego czasu spełniać czołówcę swą konieczną pracę. Twardym obowiązkiem każdego Polaka jest poprzez natychmiast dążenia Warszawskiego Oddziału Wojewódzkiego T. O. P. Przeprowadzona zawczasu akcja przeciwigazowa, uświadamiająca i instrukcyjna, przyniesie nieocenione korzyści w godzinie próby. Bezradność i popłoch ustąpią wykwalifikowanemu ratownictwu i zorganizowanej pomocy. Nie wytrują nas wrogowie!

— **Kasa przezorności pracowników miejskich.** W dniu 17 marca r. b. odbyło się w sali radzieckiej Walne Zgromadzenie członków Kasy Przezorności Pracowników Miejskich. Posiedzenie zajął prezes Zarządu p. M. Klimecki składając sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1926. Następnie obecni uczcili przez powstanie zmarłych b. członków kasy ś. p. W. Mularskiego i T. Wierusza Kowalskiego. Potem do prezydium zostali zaproszeni na przewodniczącego p. Dr. Terajewicz, na asesorów pp. W. Kernerówna, K. Nowakowski i na sekretarza p. Fr. Chojnowski, Skarbnik Zarządu p. St. Wasilewski złożył sprawozdanie kasowe za r. 1926. Sprawozdanie to zamyka się po stronie przychodowej i rozchodowej sumą zł. 19.285.62, bilans zaś po stronie czynnej i biernej sumą zł. 17.555.36. Kasa w krytycznych chwilach materialnych poszczególnych członków—udzielała pożyczek. Pani E. Tatarzyńska w imieniu Komisji Rewizyjnej, stwierdza, że wszystkie cyfry bilansowe zgodne są z księgami i dowodami, wobec czego Komisja Rewizyjna wnosi, aby Walne Zgromadzenie przedstawione sprawozdanie i bilans przyjęło do wiadomości zatwierdzającej i udzieliło Zarządowi Kasy absolutorjum z jego czynności za rok ubiegły — co przyjęto jednomyślnie. Fundusze kasy nadal postanowiono lokować w tych bankach, co i w roku ubiegłym t. j. w instytucjach gwarantowanych przez Państwo lub samorząd terytorjalny.

Do Zarządu kasy na rok 1927 powołano p. p.: M. Klimeckiego, H. Cabanównę, W. Kernerównę, Wł. Habiniaka i Fr. Chojnowskiego, na zastępców pp. Borkowskiego i Bonowskiego.

— **Z Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego w Łowiczu.** W dniu 23 marca r. b. w Klubie Urzędniczo-Obywatelskim odbyło się na żądanie grupy członków nadzwyczajne zebranie celem wysłuchania sprawozdania zarządu z przebiegu sprawy D-ra Baci, wykreślonego z listy członków Klubu na mocy wyroku Sądu Klubu z dnia 7 września r. ub.

Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu — wyrażając mu w ten sposób zaufanie. Wniosek o wybranie specjalnej Komisji celem ponownego rozpoznania sprawy D-ra Baci jak również wniosek o ponowne przekazanie sprawy Sądowi Klubu, większością głosów nie przeszedł.

— **Zgubiono w niedzielę pierścionek złoty z brylantem.** Rzecz nie przedstawia większej wartości, gdyż jest stara i zniszczona, dla tego kto zgubił jest drogą pamiątką.

Uczciwy znalazca otrzyma pięćdziesiąt zł. nagrody, którą wyplaci Redakcja „Łowiczana”.

— **Wielki koncert na cel budowy boiska sportowego.** Dnia 8 kwietnia r. b. w sali kina wojskowego odbędzie się staraniem Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. wielki koncert przy współudziale artystów scen warszawskich, dochód przeznaczają się na budowę boiska sportowego w Łowiczu, brak którego odczuwa się coraz dotkliwiej.

Boisko sportowe winno stać się ośrodkiem dla miasta, gdzie wyrabia się tężyznę fizyczną Narodu. To też Komitet nie mając środków na budowę boiska zwraca się z gorącym apelem, by społeczeństwo Łowickie poparło wszystkie imprezy urządzone na ten cel przez Pow. Kom. P. W. i W. F.

**Próba harcerzy.** Komenda Hufca ks. Łowickiego zwraca się z prośbą gorącą do rodziców, opiekunów i wszystkich osób, które posiadają fotografie, książeczki służbowe, odznaki i tym podobne pamiątki po harcerzach z drużyn łowickich, poległych w walce z najazdem moskiewskim w 1920 r. o łaskawe ofiarowanie, ewentualnie wypożyczenie tychże, dla sporządzenia kopji do zbiorów hufca. Przesyłki kierować należy na ręce przybocznego K. H. dha T. I. Gumińskiego—Łowicz, ul. Podrzeczna 13 m. 19.

**Harcerska drużyna żeglarska.** 4-ta H. D. Łowicka im. Tad. Kościuszki przy Szkole Handlowej Miejskiej przekształca się na drużynę żeglarską. Obecnie wre w niej gorączkowa praca dla zdobycia odpowiednich funduszy pieniężnych, aby można było już na początku maja r. b. spuścić pierwszą łódkę i przynajmniej dwa kajaki na wodę. W miesiącach letnich projektuje się szereg dłuższych, wycieczek wodnych.

**Wytwórnia harcerska radioamatorów.** Harcerze z 1. H. D. Ł. im. ks. J. Poniatońskiego (gimnazjum) zajęli się, pod kierunkiem opiekuna drużyny p. profesora St. Maciszewskiego, budową radioaparatu kryształkowego na sprzedaż. Cena aparatu estetycznie wykonanego wynosi zaledwie 12 złotych.

**Dobry uczynek harcerzy.** Harcerze łowiccy, chcąc przyjść z pomocą biednym drużynom harcerskim polskim we Francji, ofiarowali 54 książki beletrystyczne, które za pośrednictwem władz najwyższych harcerskich będą przesłane do miejsca przeznaczenia.

— **Propagandowy bieg na przelaj.** Powiatowy Komitet P. W. i W. F. organizuje dnia 10 kwietnia b. r. propagandowy bieg na przelaj dla Stowarzyszonych, niestowarzyszonych i wojskowych.

Zbiórka zawodników, dnia 10-IV b. r. o godzinie 11-ej na podwórzu Gimnazjum Męskiego im. Ks. Poniatońskiego.

Zgłoszenie (bez wpisowego) zawodników przyjmuje do dnia 9 kwietnia b. r. do godz. 12-ej w kancelarii oficera p. w. 10 p. p. por. Obuchowicz (koszary im. Marsz. Piłsudskiego).

— **Zawody strzeleckie.** W dniu Imienin I Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, dnia 19 bm. o godz. 12-ej odbyło się uroczyste otwarcie sezonu strzeleckiego na strzelnicy sportowej 10 p. p.

Nagrody dnia zdobyli:

1. Por. Marjan Kucharski osiągając 88 pkt. na 100 możliwych — nagrodę D-cy pułku, P. ppłk. Gotkiewicza.

2. Por. Franciszek Gacek osiągając 82 pkt. na 100 możliwych—nagrodę oficera p. w. 10 p. p., mjra Wojciechowskiego.

W bieżącym roku przewiduje się cały szereg zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej na strzelnicy sportowej, w koszarach im. Marsz. Piłsudskiego, jak również z broni długiej, wojskowej, na Strzelnicy garnizonowej na Blichu.

Również przewiduje się specjalne strzelanie dla pań.

Wszystkim miłośnikom sportu strzeleckiego przypomina się, że należy rozpocząć trening. Strzelnica sportowa 10 pp. otwarta jest codziennie od godziny 8 do zmierzchu.

— **Z T-wa Obrony Przeciwigazowej.** Zarząd Warszawskiego Od. Wojewódzkiego T-wa Obrony Przeciwigazowej dokonywać będzie 3 kwietnia (w niedzielę) zdjęć kinowych na terenie okolic Łowicza. Zdjęcia te robione będą do filmu propagandowego. Dla omówienia szczegółowego planu wykonania zdjęć filmowych i poinstruowania Drużyny Ratowniczej, żołnierzy, przedstawicieli organizacji przybędą do Łowicza w dn. 2-IV (w sobotę) w godzinach popołudniowych p. p. Miastecki — reżyser kinowy i z W. O. W. T. O. P. Kuczyński i Malicki. Operator kinowy i statyści przyjadą do Łowicza w niedzielę, 3 IV, bezpośrednio przed zdjęciami. *Zarząd.*

— **Zakończenie kursu robót ręcznych.** Przed paru tygodniami odbyło się we wsi Retki, pow. Łowickiego zakończenie kursu robót ręcznych, prowadzonego przez p. Dodatkównę, instruktorkę Stow. Ziemianek. Na uroczystości zakończenia kursu gospodarz p. Piotr Pawlina wygłosił następujące przemówienie:

„Wielebny Ks. Kanoniku i Dostojni goście nasi! Rzadka to uroczystość dziś w naszej wiosce, jakiej dawno, dawno nie było, uroczystość zgromadzająca kolo wspólnego stołu ludzi różnych stanów. I zaprawdę; dusza się raduje gdy choć rzadko widzi się obraz tej świętej jedności, zgody i miłości bratniej i zwłaszcza w dzisiejszych czasach tak swarliwych, pełnych różnic i pomieszania poglądów. O gdyby dał Bóg częściej spotykać owe szczęsne chwile łączenia się wszystkich, ku wspólnym celom. Oby jaknajrychlej zawitała ta szczęśliwa chwila, kiedy wszystkie stany, wszyscy synowie ziemi naszej zjednoczą się we wspólnej pracy dla dobra umiłowanej Ojczyzny. Dziś, gdy widzimy niejako zaczątek tej upragnionej godziny, gdy pod wiejską strzechą widzimy nie tylko braci w siermiędze ale w pośród nas i Wodza Ducha—Kaplana Bożego—i braci ziemian sasiadów, i słynne szeroko działaczki na polu pracy dla Ojczyzny—serce się napawa otuchą — że może doczekamy niezadługo, że w naszej obecnie wolnej zmartwychstałej Ojczyźnie poczujemy się wszyscy braćmi, na pożytek nasz i potomności, na większy rozkwit szczęścia i dobrobytu w Ojczyźnie.

A za ten szlachetny czyn Wasz, za opiekę Waszą nad wsią Polską i za starania okolo jej podźwignięcia—Tobie Czcigodny Księżu Kanoniku, i Wam, szlachetni goście nasi, za Wasze łaskawe do nas przybycie a tem samem podniesienie i upiększenie naszego skromnego obchodu—w imieniu zebranych tu Ojców i Matek kursistek naszych, a także jako gospodarz skromnej tej chaty—serdeczną i gorącą składam Wam podziękę.

Z serca podziękę składamy

I pragnienie wyrażamy:

Niech się w jeden węzeł spleta,  
Plebania,

Dwór,...

i... chata.

Co daj Boże!!!”

## Ofiary.

Dla nieszczęśliwego kaleki. W imieniu ś. p. męża mego Teofila Bronikowskiego, B. Bronikowska zł. 10. H. F. N. zł. 4.

## Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Łowiczana”.

Niżej podpisani uprzejmie proszą o łaskawe pomieszczenie w swym poczytnym piśmie niżej podanego

### PROTESTU.

Na ogólnym zebraniu członków Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego w dniu 25 marca r. b. zapadła uchwała większością 5 głosów (38 contra 35) by sprawę dr. Baci nie przekazywać powołanemu *ad hoc* sądowi.

Ponieważ uchwała ta jawnie ignoruje wyrok sądu honorowego dla mł. oficerów przy 10 p. p. w Łowiczu z dnia 17 grudnia 1926 r., oraz pogwałca ogólną zasadę orzecznictwa sądowego, niżej podpisani składają uroczysty protest i oświadczają, że

uważają jedynie za miarodajny w tej sprawie wyrok Sądu Oficerskiego z dnia 17 grudnia r. ub. i aczkolwiek pozostają członkami klubu—nie przyjmują wynikających z uchwały tej konsekwencji.

*Inż. Florjan Stankiewicz, Romuald Burggraf, inż. Adam Strzeszewski, Edward Nazarewicz, Franciszek Kręcicki, A. Szkolnicki, St. Marlewicz, J. Bieńkowski, W. Stasio, Piotr Potapow, W. Sobociński, Cz. Motyliński, Z. Gawroński, Mieczysław Szajding, Fr. Ciechański, dr. Hiller, dr. Terajewicz.*

Łowicz dn. 31/III 1927 r.

## NADESLANE.

Czcigodny i Łaskawy Panie Redaktorze!

Urzejmie prosimy o łaskawe pomieszczenie na łamach „Łowiczanina” poniższego podziękowania:

Kółko Samopomocy Koleżeńskiej przy szkole powszechnej Nr. 10 w Warszawie przesyła Czcigodnemu Panu wydawcy Karolowi Rybackiemu serdeczne „Bóg zapłać” za cenny dar w postaci książek ofiarowanych do biblioteczki Kółka.

Z uszanowaniem i wdzięcznością  
Zarząd Kółka

*E. Raciborska. M. Grabowska.  
H. Dziewulska.*

Założyciel i patron Kółka  
Prefekt

*Ks. M. Cichocki*

Warszawa 24/III 1927 r.

## Z kraju.

-z- **Osobliwy strajk szkolny.** W Hallerowie i Konarach w poznańskim, wybuchł niedawno strajk szkolny: Rodzice zaprzestali posyłać dzieci do szkoły i domagali się usunięcia nauczyciela Żulikowskiego, który obrażał uczucia religijne ludności.

Kuratorjum poznańskie wysłało na miejsce do zbadania sprawy p. radcę Rankowskiego, dzięki któremu zatarg zlikwidowano. Pana Żulikowskiego odsunęto od wykładów. Delegacja zaś rodziców wyjechała w tej sprawie do kuratorjum w towarzystwie posła Herza.

-z- **Zakład leczniczy w Nałęczowie** zawiadamia, że uchwałą zarządu z dnia 16 marca r. b. postanowiono przedłużyć akcję podjętą z racji 125-cioletniej rocznicy egzystencji Zakładu Nałęczowskiego, polegającą na urządzaniu sezonów ulgowych w celu udostępnienia kuracji jaknajszerszemu kołu ludzi średniozamożnych. Na sezon wiosenny, mający trwać od 26 marca do 15 czerwca r. b. ustalono opłatę zł. 260 za 21 dni pobytu i kuracji w zakładzie. Cena ta ma obejmować: mieszkanie dla każdego oddzielny pokój, światło, opał, całodzienne utrzymanie: śniadanie, obiad z 4 dań, podwieczorek i kolacja, porady i opiekę lekarską, wszystkie środki lecznicze jakimi zakład rozporządza oraz opłatę sezonową.

-z- **Zjazd Dowborczyków w Warszawie** który się odbył w dniu 13 b. m. postanowił i powziął rezolucję następującej treści: „Dowborczycy zebrani na zjeździe w dniu 13 b. m. pod przewodnictwem gm. Dowbor-Muśnickiego, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie obecnie zagraża państwowości polskiej ze strony międzynarodówek, a przede wszystkim komunizmu: 1) poczuwają się do obowiązku, jako pierwsi bojownicy, którzy zmagali się z hydrą bolszewicką, do najkategoryczniejszej walki z zychającym wrogiem; 2) nakazują wszystkim uczestnikom walk b. 1, Korpusu w myśl wezwania

i hasel rzucanych przez gen. Dowbór-Muśnickiego, niezwłocznie stanąć do szeregów stowarzyszenia w celu nieublaganej walki z anarchją i wydobyć z siebie jak najwięcej czynnej i aktywnej pracy dla dobra obrony i budowy Ojczyzny.

-z- **Curiosum gospodarki socjalistycznej Rady miejskiej w Kutnie.** Na koszty utrzymania stacji Opieki nad Matką i kropli mleka preliminowano na rok 1927,—8650 zł.

„Aż tyle! na co?” zapyta niejeden z nas.

Niech że więc poniżej podane pozycje same za siebie przemówią.

Pobory lekarza . . . . .	1200 zł.
„ 2-ch opiekunek (2160+1200) . . . . .	3360 „
„ postugaczki . . . . .	720 „
Kasa Chorych . . . . .	310 „
Remont lokalu . . . . .	310 „
Utrzymywanie czystości lokalu . . . . .	300 „
Materiały odzieżowe i inne . . . . .	500 „
Lekarstwa . . . . .	150 „
Mleko . . . . .	900 „

Razem . . . . . 8650 zł.

Okazuje się, że dla wydania lekarstw i mleka potrzeba, według socjalistycznych działaczy miejskich w Kutnie, aż tyle wydać na tak liczny, płatny personel i związane z nim różne wydatki.

-z- **Wystąpienie trzech posłów z N. P. Ch.** W dniu 23 b. m. trzej posłowie, a mianowicie: Szakum, Szapiel i Bon, którzy należeli do klubu Niezależnej Partji Chłopskiej, wystosowali pismo do Marszałka Sejmu Rataja z zawiadomieniem, że występują tak z tego klubu jsk i ze stronnictwa.

-z- **Do nabycia grunty z parcelacji.** W powiecie Sochaczewskim, majątku Roztropna, około 250 morgów. Grunta drenowane. W powiecie Błotńskim, majątek Książnica, 200 morgów.

W powiecie Grodzieńskim, majątek Kamionko, 1.500 morgów. Przeciętna cena od 300 do 500 zł. za morgę

## OBWIESZCZENIE

### O REGULACJI HIPOTEK.

Wydział hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, że na dzień 13 lipca 1927 roku wyznaczony został termin pierwiastkowych regulacji hipotek dla niżej wyszczególnionych nieruchomości, położonych w mieście Łowiczu i w terytorjum tegoż miasta, a należących do Gminy miasta Łowicza (inaczej Kasy Miejskiej), z tytułu bezspornego i nieprzerwanego posiadania od roku 1846:

1. Ratusz przy rynku Kościuszki pod Nr. 1 z placem, ogrodem i zabudowaniami, graniczący z nieruchomościami parafji kolegiaty Łowickiej i sukcesorów Ilcewicza, oraz rzeką Bzurą, powierzchni 51 ar. 44 metr.;

2. Ogród miejski przy ulicy Mostowej, powierzchni 45 ar. 22 metr. graniczący z posesją Henryjety Prochnau i posesją Banku Kredytowego;

3. Plac szkolny przy ulicy Długiej, graniczący z ulicą Ciemną, posesjami Zylberberga, Kernerera i Urbacha, powierzchni 15 ar. 17 metr.;

4. Plac przy ulicy ś. go Duchy, wychodzący na ulicę Piotrkowską, powierzchni 26 ar. 55 mtr., graniczący z posesjami Domańskiego, Sobieraja, Gajdy i Jarzyńskiej, oraz posesją rządową (starostwo), wraz z pobudowanymi na placu tym barakiem szkolnym i innymi zabudowaniami;

5. Plac przy ulicy Tkaczew, powierzchni 6 ar. 33 mtr., graniczący z posesjami Walentego Ostrowskiego i Icka Grubarda, z zabudowaniami;

6. Plac za mostem w stronę Sochaczewa, powierzchni 72 ar. 55 metr., z rzeźnią i innymi zabudowaniami, graniczący z fabryką „Pomoc”, gruntami Stanisława Wilkoszewskiego, szosą Warszawską i rzeką Bzurą;

7. Plac za starostwem przy szosie do Łodzi (targowica dla koni, bydła i trzody), powierzchni 6 ha. 72 ar. 66 mtr.;

8. Grunta „Piaski” zwane, przy szosie do Bielaw z prawej i lewej strony, graniczące z gruntami wsi Zagórze i rzeką Uchanką, powierzchni 4 ha. 55 ar. 16 mtr.;

9. Łąka „Burmistrzowska” zwana, za mostem taryfowym, granicząca z rzeką Bzurą, koleją państwową i drogą do Gąbina, powierzchni 1 ha. 27 ar. 01 metr.;

10. Rola orna „Prasalska i Piwowarska” zwana, grupa I, działka I, położona z prawej strony traktu z Łowicza do Strzelczewa, przy drodze polnej do Popowa, powierzchni 17 ar. 20 metr.;

11. Rola tamże, grupa I, działka II, granicząca z gruntami Filipa i Bieguszewskiego, powierzchni 2 ha, 98 ar. 44 mtr.;

12. Rola „Odpadki” grupa I, działka I, granicząca z gruntami wsi Popów, Czapnika, Kosiorka, Słomów i Kapusty, powierzchni 2 ha. 04 ar. 47 metr.;

13. Rola tamże, działka II powierzchni 3 ha, 96 ar. 81 metr.;

14. Rola tamże, działka III, przy szosie do Sochaczewa, powierzchni 4 ha. 82 ar. 95 metr.;

15. Rola tamże, grupa II, działka I, przy szosie do Warszawy i drodze polnej, powierzchni 5 ha. 10 ar. 47 metr.;

16. Rola tamże, działka II, powierzchni 1 ha. 67 ar. 21 metr.;

17. Rola z łąką „Prasalska i Piwowarska”, grupa II, działka I, granicząca z rzeką Bzurą, gruntami Szuflińskiego i innych oraz drogą polną, powierzchni 9 ha. 16 ar. 61 metr.;

18. Rola z łąką tamże, grupa III, przy szosie do Bolimowa, granicząca z gruntami Trawińskiego i Jasińskiego, oraz drogą polną, powierzchni 1 ha 62 ar. 68 metr.;

19. Łąka „Odpadki”, grupa III, działka III, granicząca z łąką Trawińskiego, gruntami wsi Zielkowice i Więcka, powierzchni 1 ha. 14 ar. 12 metr.;

20. Łąka tamże, grupa II, działka III, powierzchni 5 ha. 49 ar. 30 metr.;

21. Rola „Prasalska i Piwowarska”, grupa II, działka II, przy szosie do Bolimowa, granicząca z gruntami Jankowskiego, Górjka i Wilkoszewskiego, oraz rzeką Bzurą, powierzchni 1 ha. 69 ar. 10 metr.;

22. Plac po starej rzeźni przy ulicy Tkaczew, graniczący z posesją pana Tomaszewicza i rzeką Bzurą, powierzchni 11 ar. 11 metr.;

23. Plac przy magazynie intendencji (obecnie stajnie wojskowe) graniczący ze szpitalem powiatowym i ulicą Zabłą, powierzchni 45 ar. 48 metr.;

24. Plac na Bratkowicach, zwany targowicą szańską, graniczący z ulicami S-go Ducha i Zabłą, powierzchni 1 ha, 48 ar. 72 metr.;

25. Rola, przeznaczona dla szkół, przy szosie do Łodzi, granicząca z gruntami Michała Sokola i innych, powierzchni 2 ha, 48 ar. 05 metr.;

26. Wyspa na rzece Bzurze, przy moście żelaznym kolei państwowej, między starą i nową rzeką, powierzchni 34 ar. 79 metr.;

27. Plac sportowy „Boisko”, przy szosie do Łodzi i drodze do dworca Kaliskiego (obecnie ul. Kostka i Wodociągowa),—powierzchni 1 ha, 80 ar. 90 metr.;

28. Rola „Blonia”, przy szosie do Łodzi i dworca Kaliskiego, granicząca z ulicami Radziecką i Zielną i posesją Marjanny Urbanek, powierzchni 7 ha. 58 ar. 67 metr.;

29. Rola „Blonia”, granicząca z gruntami Niebudęka, Górjka, Kolaszyńskiego, powierzchni 9 ha, 97 ar. 02 metr.;

30. Parcela budowlana, granicząca z traktem do Łyszkowic, szosą do Łodzi i posesją Józefa Kreta, powierzchni 21 ar. 25 metr.;

31. Parcela budowlana „Kolonja”, granicząca z ulicą Radziecką, traktem do Łyszkowic i posesją Józefa Kłosa, powierzchni 3 ha. 13 ar. 25 metr.;

32. Parcele budowlane, orne i nieużytki, graniczące z drogą do Urbańszczyzny, koleją państwową do Łodzi i gruntami mieszczan, powierzchni 5 ha. 20 ar. 07 metr.;

33. Rola pod „Wygoda”, działka III, granicząca z koleją do Łodzi i gruntami mieszczan, powierzchni 5 ha. 67 ar. 76 metr.;

34. Rola w Makowiskach, granicząca z gruntami Kołuckich, wsi Jastrzębia i rzeką Uchanką, powierzchni 4 ha. 16 ar. 93 metr.;

35. Rola „Blonia”, obok stodoły Jana Hojera, granicząca z traktem do Urbańszczyzny, koleją żelazną i gruntami mieszczan, — powierzchni 1 ha. 79 ar. 93 metr.;

36. Rola „Blonia i góry”, pastwiska i nieużytki, graniczące z drogą do Urbańszczyzny, drogą żelazną do Łodzi i gruntami mieszczan, powierzchni 7 ha. 32 ar. 46 metr.;

37. Las miejski, graniczący z traktem do Łyszkowic i z traktem do Urbańszczyzny, powierzchni 34 ha. 62 ar. 86 metr.;

38. Las miejski, graniczący z drogą do Urbańszczyzny, powierzchni 1 ha. 69 ar. 59 metr.;

39. Zagajniki miejskie, graniczące z gruntami wsi Wygoda, koleją żelazną do Łodzi i traktem do Łyszkowic, powierzchni 45 ha. 85 ar. 14 metr.;

40. Blonia, łąki i pastwiska, graniczące z gruntami wsi Wygoda, wsi Urbańszczyzna i lasem miejskim, powierzchni 23 ha. 76 ar. 84 metr.;

41. Blonia, łąka i pastwiska, graniczące z gruntami wsi i drogą do Urbańszczyzny, powierzchni 3 ha. 70 ar. 71 metr.;

42. Łąka i grunta „Odpadki”, grupa IV, działka III, granicząca z gruntami wsi Urbańszczyzna i z gruntami mieszczan, powierzchni 6 ha. 31 ar. 47 m.;

43. Parcele budowlane „Kolonja”, inaczej rezerwa, po prawej stronie drogi na stację Kaliską, graniczące z gruntami Pągowskiego i Rejneckiego, powierzchni 46 ar. 89 metr.;

44. Rola i łąka „Odpadki”, grupa IV, działka I, granicząca z gruntami wsi Czajki i gruntami mieszczan m. Łowicza, powierzchni 1 ha. 12 ar. 30 metr.;

45. Łąka „Odpadki”, grupa IV, działka I, granicząca z drogą polną, posesją Rejneckie i Matyjasika, powierzchni 39 ar. 15 metr.;

46. Rola szkolna przy drodze do Zielkowic, granicząca z posesją Burego, Kozy i Sękalskiego, powierzchni 99 ar. 94 metr.;

47. Łąka „Odpadki”, grupa V-a, granicząca z koleją obwodową i posesjami Franciszka Trawińskiego, powierzchni 1 ha. 65 ar. 19 metr.;

48. Rola tamże, grupa III, działka II, granicząca z traktem do Zielkowic i rzekami Zwierzynką i Zielkówką, powierzchni 75 ar. 28 metr.;

49. Łąka tamże, działka II, granicząca z koleją do Warszawy, gruntami wsi Zielkowice, traktem do Zielkowic i rzeką Zielkówką,—powierzchni 1 ha. 93 ar. 59 metr.;

50. Łąki „Blonia”, graniczące z nową ulicą Zielną i Radziecką, posesjami Kolaszyńskiego i innych powierzchni 1 ha. 96 ar. 41 metr.;

51. Łąka „Blonia”, granicząca z drogą na stację Kaliską (obecnie ul. Kostka) i posesją Kolaszyńskiego, powierzchni 28 ar. 66 metr.;

52. Wysepka za rzeką Bzurą, łąka i rola, graniczące z łąką państwową i sukcesorów Janczi, powierzchni 52 ar. 38 metr.;

53. Plac za kościołem S go Jana, graniczący z ulicami Długą i Bonifraterską, powierzchni 20 ar. 84 metr.;

54. Łąka „Odpadki”, grupa V, granicząca z koleją obwodową i łąką Franciszka Trawińskiego, powierzchni 31 ar. 90 metr.;—i

55. Łąka „Odpadki”, grupa III, działka II, granicząca z gruntami wsi Zielkowice, traktem do Zielkovic i łąką Czapnika i innych, powierzchni 46 ar. 09 m.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii hipotecznej w Łowiczu, pod skutkami prekluzji. 1—1

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko w niedziele g. 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—4,

w czwartki g. 5—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz czwartków od 1—2.

Wilcza 47 m. 25.)

3—1

## Komplet freblowski

w sali Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego odbywa się nadal.

Zapisy przyjmuje się codziennie od 3 do 5 w tymże lokalu. 1—1

## Walne zebranie.

Zarząd Straży Pożarnej Ochotniczej w Łowiczu niniejszym zaprasza wszystkich członków Towarzystwa tak czynnych jako i popierających na doroczne sprawozdawcze walne zebranie które odbędzie się, bez względu na liczbę przybyłych członków w dniu 10 kwietnia o godz. 3 po południu w lokalu własnym ul. Podrzeczna 30, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu, Komisji rewizyjnej i zatwierdzenie.
4. Uchwalenie budżetu na rok 1927.
5. Uchwalenie wysokości składek członkowskich.
6. Przyjęcie ofiary S. S. M. Galkiewicza stos. do par. 40 statutu licz. f.
7. Przeznaczenie ofiary S. S. M. Galkiewicza.
8. Wybór członka zarządu, 3 zastępców, 3 członków komisji rewizyjnej i tyluż zastępców, Pomocnika Naczelnika.
9. Wolne wnioski. 1—1

## Ogłoszenie;

Na podstawie pisma województwa warszawskiego L. Po. 30 (66) U z dn. 3. III 1927 r. i odezwy Starostwa L. 5431 z dn. 17. III r. b. Magistrat podaje do wiadomości, że osoby, które pobierały w Niemczech rentę wypadkową lub inwalidzką, a obecnie zostały przez instytucje niemieckie pozbawienie tej renty i wydalone do Polski, winny się zgłosić do Magistratu celem zarejestrowania się i przedstawienia swych pretensji w pomienionej sprawie.

Od dnia 22 III r. b. Magistrat rozpoczął rejestrację powyżej podanych osób we wszystkie dni prócz świątecznych w godzinach od 8-ej rano do 1-ej w południe (wydział III).

Rejestracja zostanie zamknięta w dniu 6 IV 27 r.

Magistrat.

dn. 22. III 1927 r.

2—2

## Kinematograf „Eos“

W sobotę d. 2-IV początek o godz. 7 i 9.

W niedzielę dnia 3-IV pocz. o godz. 5, 7 i 9-ej.

## 1) SZATAN OCEANÓW

Wstrząsający dramat erotyczny w 8 wielkich aktach. W rolach głównych — nasza rodaczka chluba ekranów zagranicznych Helena Makowska i Karol de Vogt.

## 2) 1000 kroków Charlestona.

Taniec demonstrowany przez słynną paryską parę tancerzy Ivette i Roberta. Lekcja I-sza.

Nad program **Natura**

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza wzywa właścicieli nieruchomości w Łowiczu do odnowienia budynków, które grożą bezpieczeństwu publicznemu lub też posiadają nieestetyczny wygląd. Wszystkie budynki frontowe winny być zaopatrzone w rynny, odpadające ze ścian otynkowanie i gzymsy naprawione i brudne ściany pomalowane.

W razie nie zastosowania się do powyższego wezwania Magistrat zmuszony będzie zastosować przewidziane prawem środki przymusowe.

Jednocześnie Magistrat zawiadamia właścicieli nieruchomości posiadających budynki mieszkalne grożące zawaleniem się, a nie posiadających funduszy na remont takowych, że mogą otrzymać od Magistratu odpowiednią pożyczkę w miarę posiadania na ten cel odpowiednich funduszy.

Magistrat m. Łowicza.

2—2

## JEDYNA OKAZJA!

nabyć tanio w bardzo dobrym stanie kompletny sześciolampkowy francuski

## APARAT RADIO

w Klubie Urzędniczo-Obywatelskim w Łowiczu. Reflektanci będą łaskawi zgłaszać się do gospodarza klubu p. Kołakowskiego.

— Wyszła z druku praktyczna książka —

## „Pierwsza Pomoc

w wypadkach i chorobach zwierząt”

przez Lekarza Wet. Z. OLSZAŃSKIEGO.

CENA 1 ZŁOTY 80 GROSZY.

Wysła się na zamówienia.

Adres Włocławek — Olszański.

Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy.